

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marian Chelmiński, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 3

Poznań, piątek dnia 3 stycznia 1930

Rok XXV

Polowanie reprezentacyjne w Białowieży

Warszawa, 2. 1. (AW) O ile dopiszą warunki atmosferyczne, Prezydent Mościcki około 15 bm. uda się na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Gośćmi Prezydenta będą akredytowani w stolicy członkowie korpusu dyplomatycznego oraz inne wybitne osobistości ze świata politycznego.

Przyjęcie noworoczne u prezydenta Hoovera

Waszyngton, 2. 1. (PAT.) Z okazji Nowego Roku prezydent Hoover wraz z małżonką przyjmował życzenia noworoczne. Życzenia składało z góra 5.000 osób, którym prezydent podawał dłoń.

Wczorajsze przyjęcie noworoczne było największe od czasów prezydenta Rosevelta.

Z Banku Polskiego

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) Dn. 14 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym to posiedzeniu zostanie ustalony termin Walnego zgromadzenia Banku na połowę lutego oraz wnioski w sprawie określenia wysokości dywidendy.

Propozycje będą na 17 zł. (w)

Na zgromadzenie Ligi Narodów

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) Dn. 8 bm. wyjeżdża do Genewy delegacja polska na zgromadzenie Ligi Narodów.

W skład delegacji wchodzi: min. Zaleski, pos. Knoll, nacz. wydz. ustrojów międzynarodowych Tarnowski oraz szef biura prasowego Chrzanowski. (w)

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami

Warszawa, 3. 1. (Tel. wł.) W poniedziałek przyjedzie do Warszawy niemiecki radca legacyjny von Behr.

Po jego przyjeździe zostaną wznowione rokowania o traktat handlowy z Niemcami. (w)

Gen. Weygand szefem francuskiego sztabu generalnego

Paryż, 2. 1. (PAT.) Gen. Weygand został mianowany szefem sztabu generalnego armii na miejsce gen. Debeney, opuszczającego stanowisko na własne żądanie.

Gen. Debeney pozostaje nadal członkiem Najwyższej Rady Wojennej.

Leon Daudet powrócił do Francji

Paryż, 2. 1. (Radio.) W dniu dzisiejszym na skutek amnestji powrócił z Brukseli do Paryża Leon Daudet, głośny przywódca monarchistów francuskich, który przed półtora rokiem w zagadkowy sposób uciekł z więzienia, w którym miał odsiedzieć karę.

Na dworcu Daudet został entuzjastycznie powitany przez tysiące swych przyjaciół.



W Londynie istnieje zwyczaj, że w okresie pomiędzy Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem urząd stanu cywilnego nie pobiera od aktów ślubnych żadnych opłat. Wskutek tego w tym okresie roku statystyka stolicy Anglii wykazuje największą ilość zawartych małżeństw.

Przed otwarciem drugiej konferencji haskiej

Haga, 2. 1. (Radio.) W ciągu dnia dzisiejszego przybyła tu delegacja rumuńska, belgijska, częściowo czeska, francuska, grecka i portugalska. Delegacje angielska i niemiecka przybywają jutro.

W konferencji weźmie udział 21 państw, w tym 17 europejskich. Liczba delegatów wynosi 48.

Nowymi delegacjami będą węgierska, bułgarska, austriacka, kanadyjska i grecka.

Na część delegatów planowane są przyjęcia u królowej Holandji i w magistracie miasta Hagi.

Haga, 2. 1. (PAT.) Dziś przybyła do Hagi delegacja polska z p. Mrozowskim na czele.

Haga, 2. 1. (PAT.) Jutro, t. j. 3 bm. o godz. 5 popoł. otwarta zostanie w Hadze na zamku Biezenhoff w sali posiedzeń holenderskiej Izby deput. konferencja reparacyjna, której celem będzie ostateczne ustalenie sposobu przeprowadzenia planu Younga.

Berlin, 2. 1. (Radio.) Delegacja niemiecka na konferencję haską z ministrami Curtiusem, Wirthem, Schmidtem i Moldenhauerem na czele wyjechała do Hagi dziś o godz. 21,30.

Obrady komisji budżetowej

Głosowanie nad preliminarzem budżetowym Sejmu i Senatu — Preliminarz budżetu min. skarbu

Warszawa, 2. 1. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przed przystąpieniem do głosowania nad poprawkami do preliminarzy budżetu Sejmu i Senatu referent pos. Dąbski oświadczył, że otrzymał list od marszałka Sejmu, w którym marszałek nie podtrzymuje żądania podwyższenia pozycji na ukończenie domu dla niższych funkcjonariuszy o 350 tys. zł, ani żądania o asygnowanie 100 tys. zł na wykonanie malowideł w sali plenarnej. Referent przychylił się więc do wniosku pos. Chrućkiego o skreślenie tych 100 tys. zł a co się tyczy 350 tys. na ukończenie budowy, to zastrzegł sobie prawo postawienia wniosku przy 3 czytaniu.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do głosowania, przyjmując wnioski referenta o podwyższenie ogólnej sumy uposażeń o 8087 zł, wydatków osobo-

wych o 2876 zł, pozycji na pomieszczenia o 15 tys. zł, wydatków biurowych o 11 tys. zł, pozycji na remont i konserwację budowli o 50 tys. zł.

Pos. Rybarski wycofał swój wniosek o skreślenie 30 tys. zł z sumy preliminowanej na wydawnictwa. Przyjęto natomiast wniosek pos. Kozłowskiego o skreślenie 10 tys. zł.

Następnie przyjęto wniosek pos. Chrućkiego o skreślenie 100 tys. zł na malowidła, odrzucono natomiast wnioski referenta o powiększenie w budżecie nadzwyczajnym pozycji na budowle o 487 tys. zł.

W budżecie wydatków nadzwyczajnych Senatu przyjęto wniosek pos. Rybarskiego o skreślenie preliminarzowych 96.100 zł na inwentarz.

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetu Min. Skarbu.

Przemówienie kierownika min. Matuszewskiego

Głos zabrał kierownik min. skarbu Matuszewski, który wygłosił przemówienie następujące:

Budżet na r. 1924, uchwalony w lipcu tegoż roku, wynosił w złotych dzisiejszych 2.738.768.543. W r. 1925 budżet ten skacze na 3.322.626.245 zł dzisiejszych. W r. 1926/27 spada na 1.966.232.568 zł. W r. 1927/28 podnosi się nieco do 1.991.268.410. Lata 1928/29, 1929/30 i preliminarz 1930/31 wykazują

stabilizację budżetu. R. 1928/29 przewidywał w wydatkach 2.673.247.509. Rok 1929/30 przewiduje 2.935.787.731, która to suma mimo kredytów dodatkowych nie będzie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przekroczona, być może nawet nie zostanie osiągnięta. Rok przyszły przewiduje 2.934.741.480. Jak łatwo widać, wydatki były bardzo znaczne, od 3.322.626.245 w r. 1925 do

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej.)

Wśród ogrodów hiszpańskich

(Od naszego korespondenta.)

Sevilla, w grudniu.

Byłbym ślepy na piękno, gdybym z powodzi tematów, obrazujących moje niezwykle wrażenia z Hiszpanji, nie uwzględnił specjalnie jej cudownych ogrodów. Przeżyłem w nich wiele niewymownych momentów i doznałem ukojenia, którego nie da żaden najwspanialszy park, chociażby taki Schönbrunn w Wiedniu czy jego mniejsze lub większe odbicia w Paryżu, Londynie i Berlinie.

Ogrody hiszpańskie pod wieloma względami nie mają sobie może równych w Europie. Są one specjalnością Hiszpanji, dla której warto pojechać do niej z końca świata.

Rzucę tu na paletę mych wspomnień kilka barw, aby z nich odmalować szereg obrazków owych cudów sztuki ogrodniczej, zwłaszcza tej, której życie dała kultura arabska.

Jestem w ogrodach Grenady, otaczających słynną Alhambrę. Stworzył je geniusz arabski, Abderraman I srowadza do nich palmę, pomarańcze i granaty, aby je uwieścić w wirydarzach swoich cud-pałaców. Ogród arabski, urządzony w takim „patio”, jest jak gdyby ogrodem więziennym. Kryje się w nim przed światem piękno życia i stworzenia, gdzie się zażywa tajemnej rozkoszy w ukryciu przed oczyma profanów. Zdobne arkady wejść, schodów i tarasów, oraz mury przybrane w pomarańczowe galezie, drobne listki mirty i kwiat pnącej się róży, laury i wysokie a smętne dwuszerokie cyprysy. — Oto ozdoby ogrodów Alhambry i Generalife — w Grenadzie.

Generalife, dotykający bezpośrednio pałaców Alhambry, było letnią rezydencją królów Grenady. Otoczenie jego to park, nie mający równego sobie na świecie. Jest w nim jak gdyby kilka odrębnych sekcji. Najpiękniejsza z nich to chyba prostokątny ogród Zoraya, przecięty na całej długości kanałem bieżącej wody. Wśród ciszy drzew, osłoniętych tu przed wiatrem, słychać jeno szum, znajdujących się w niedalekim sąsiedztwie fontan. Obok tego ogrodu wabi oko swem pięknem Sultana, zwący się również Ogrodem Cyprysów. Ma on kształt jak gdyby półwyspu, podzielonego na dwie części. Znalazł się tutaj i basen, tryskający w górę wody, orzeźwiającej dwa ramiona tego półwyspu, pokrytego morzem kwiecistych róż, lilij, jaśminu i lewandy, napelniających powietrze swym aromatem. W pokryciu ścian, basenów i marmurowych kanałów spręga się tu w jakiejś przedziwnej harmonii flora andaluzyjska z orientálną. Nie więc dziwnego, że jeden z poetów arabskich wyrwał na ścianach belwederu Alhambry takie epitafium: „Podobny jestem do oceanu rozkoszy i piękna. Jako ogród jestem bez rywala na świecie, nieczem piękna obłubienica, której wszyscy pragną.”

Pomiędzy ogrodami Hiszpanji poczesne miejsce zajmuje również ogród Alcazaru w Seville. Ogrody Alhambry jak i ten ostatni są jak gdyby już relikwiami tych, które powstały za murytańskich władców Iberji. Założono go na brzegach Gwadalkiwiru według planów i wykonania specjalnie sprowadzonych z Persji architektów i ogrodników. W w. 14-tym, za Piotra Okrutnego, nadano mu styl mozarabski, skazany jednak później przez renesansowe przeróbki, dokonane za Karola V. Dzisiejszy jego wygląd wiernie oddaje swoiste piękno ogrodu orientálnego. Posiada on to samo zadrzewienie i ukwiecenie, co i ogród alhambryjski z dodatkiem może owych ozdobnych naczyni nych ozdób przy charakterystycznych altankach i momumentkach.

Cięte krzewy dzielą ten ogród na sekcje. Na wstępie wita nas Merkury, siedzący na postumencie wśród basenu, pełnego wody. Dalej idą Ogrody Panieńskie, Książęcy, Wiejski i Labirynt cyprysów. Na skrzyżowaniach uliczek, ocembrowanych piękną cegłą majolikową, wśród okrągłych placików szmaragdowych. Najpiękniejszy z nich to fontanna Piotra Okrutnego, idąca w zawody z równie artystycznym pawilonem Karola V, otoczonym galerią, wspartą na pięciu kolumnach o zgrabnych głowicach. Ogrody alkazarskie jak i inne o tym samym charakterze, są zamknięte wysokimi murami. Znowu odosobnienie. Znowu niczem nie zmącona cisza i mimo częstego na mieście skwaru, dzięki fontannom, nadzwyczajna świeżość powietrza. Tutaj łatwo się skupić i ukryć przed ludźmi dla wielkiej kontemplacji. W myśl mądrego powiedzenia jednego z największych filozofów greńskich „gnosis te autou” (poznaj siebie samego), tu, na takim tle piękna i poezji natury oraz geniuszu ludzkiego z Bożej łaski, mała się czuje dusza ludzka ze swymi żądzami i słabościami, ale tutaj też zapragnie ona podniesienia się i odrodzenia całkowitego.

W tej samej Sewilli znajduje się również nowoczesny wspaniały park Marji Luizy, który zalicza się do jednego z najpiękniejszych w całej Hiszpanji. Mieści się on pomiędzy Prado de san Sebastian i Pasao de las Delicias, sąsiadując z wodami Gwadalkiwiru. Należał kiedyś do pałacu San Telmo, od r. 1849 stał się własnością książąt de Montpensier, a następnie przeszedł na własność miasta.

Park ten oddano na tereny wielkiej ibero - południowoamerykańskiej wystawy. Pod planami i kierownictwem takiego czarodzieja jak słynny ogrodnik francuski J. Forestier oraz przy współpracy architektów hiszpańskich uległ on wielkiej transformacji. Z pod ich ręki wyszło cudo: obfitość palm, urządzona wodna i świetlna, kioski z ceramiką, spowite w pnące róże i inne powoje, pergole z ciętych wzorczyście krzewów, olbrzymie kule mirty, tunele, labirynty i arkady z cyprysów zwykłych i prasowanych, fontanny i kanały, aleje i placiki a wszystko zalane potokami światła lamp i reflektorów. Całość rozrzucona na kilkuset akrach Starodrzew miesza się z młoda roślinnością. Perspektywa nadzwyczajna. Wzorzystość, gdy patrzy się z aeroplanu, wprost zadziwiająca. Oczywiście pętuje się ona monumentalnymi budynkami wystawy, która nie mogła mieć piękniejszego tła, jak właśnie park Marji Luizy, będący dziś naprawdę okrasą ogrodów i parków całego półwyspu pireńskiego. Nic dziwnego, że w dzień i wieczorem spieszę doń tłumnie cała ludność Sewilli, nie mająca dostępu do ogrodów Alcazaru. Te ostatnie zostawiono dla turystów i lepszej publiczności. Tutaj zwłaszcza w dni świąteczne można się przyrzed bogactwu typów ludzkich, kolorytowi kostiumu hiszpańskiego i temperamentowi mieszkańców tego pięknego grodu.

Królowie hiszpańscy mieli zachcianki iście amerykańskie. Zazdrośnie patrzyli na bogactwa Francji, na jej przepiękne rezydencje królewskie i mając do dyspozycji złoto, ściągali ze swych kolonii, mogli kopiewać Wersal Filip V sam Burbon wprowadza do Hiszpanji w w. 17-tym kulturę i modę francuską. Zakradła się ona również do ogrodów de la Granja w Segowji. Popisywał się tu sztuką wersalską w urządzaniu tych parków słynny Rene Carlier, uzupełniony później przez jeszcze znakomitszego Etienne Boutelou. We wszystkim króluje tu przedziw-

na symetria rysunku, proporcje trawników, belwederyzm alei, labiryntów i zaułków. Lustro jeziora, kaskady, wodotryski, rzeźby klasyczne, tarasy, marmury dają miarę wielkości artystów, którzy to wszystko wykonali, i kapitałów, których nie żalowali hiszpańscy władcy i wielmożni.

Świat turystyczny zna doskonale tejsze przepiękne wodotryski i kaskady a zwłaszcza te, które przedstawiają we wspaniałych rzeźbach figuralnych „Trzy Gracie” i „Wyścigi konne”. Mimo słońca, odbijającego się w rozperłonej wodzie fontan i w toni jeziora, taś tu jakiś smutek i melancholija, idąca

może jeszcze z czasów zadumanego często Filipa V.

W stylu neoklasycyźmu urządzono znów parki de Monfort w poetycznej Walencji, wzorowane na włoskich, nie liczone zresztą o tym typie w Hiszpanji. Zapraszają one do siebie swymi ciętymi alejami, których ściany pełne są przebiegi okien oraz altanek w kształcie nisz. Królują tu majestatyczne platany, pachną jaśminy, smućą się cyprysy i radość sięja niezliczone rodzaje kwiatów. Wymiar każdej piędzi terenu opowiadała geometria i symetria.

X. W. Kneblewski.

Incydent angielsko-sowiecki

Komintern podburza angielską klasę robotniczą przeciwko rządowi Labour Party

Londyn, 2. 1. (PAT.) Zaledwie 10 dni upłynęło od złożenia listów uwiertelniających przez Sokołowa i od wymiany not o wzajemnym wstrzymaniu się od wrogiej propagandy, gdy już brytyjska opinia publiczna zaalarmowana została następującym angielskim incydem:

W okresie przed nawiązaniem stosunków wychodziło w Londynie pismo tygodniowe „Workers Life”, będące jedynym organem komunistycznym. Pismo to, pozbawione środków finansowych, zamierało już zupełnie, lecz od czasu nawiązania rokowań z Dowgalewskim znów ożyło i obecnie od chwili podjęcia stosunków i przybycia ambasadora sowieckiego zostało za mienione na pismo codzienne pod nazwą „Daily Worker”.

Pierwszy numer tego pisma wyszedł w dn. 1 stycznia i wywołał w o-

pinji angielskiej wielkie wzburzenie. Specjalnie drażniącym było zamieszczenie po jednej stronie portretu Sokołowa, po drugiej zaś odezwy Kominternu z powodu ukazania się gazety. Odezwa Kominternu w ostrych i brutalnych wyrazach napada na Labour Party, podburzając angielską klasę robotniczą przeciwko socjalistycznie - faszystowskiemu rządowi Labour Party i zarzucając rządowi Labour Party drugą wojnę imperjalistyczną.

Z tego powodu „Times” zamieścił dziś ostry artykuł wstępny przeciwko rządowi sowieckiemu, zarzucając mu złamanie przyrzeczenia, danego przed 10 dniami i nawołując Hendersona do wprowadzenia w czyn swej zapowiedzi w parlamencie, że za propagandę antybrytyjską Kominternu będzie czynił odpowiedzialnym rząd sowiecki.

„Pomorze” w niebezpieczeństwie

Paryż, 2. 1. (Tel. wł.) Lina holownika wojennego, prowadzonego przez konsula polskiego w Le Havre celem ratowania trójmasztowca „Pomorze” nie wytrzymała naporu fal i statek dostał się pomiędzy nadmorskie skały.

Z powodu wzburzonego morza i licznych raf holownik francuski nie może dostać się do „Pomorza”, aby go wydostać z pośród niebezpiecznych skał.

Ratunek „Pomorza”, opuszczonego już przez załogę, możliwy będzie tylko wówczas, gdy szybko nastąpi zmiana pogody i uspokoi się wzburzony ocean.

Aresztowanie dyrektora kina

Londyn, 2. 1. (Radio.) Dyrektor kina w Paisley, w którym, jak donosiliśmy, w czasie pożaru zginęło 69 dzieci a 49 odniosło ciężkie rany, został na zarządzenie władz aresztowany.

Będzie on odpowiadał przed sądem za spowodowanie katastrofy i zabójstwo z niedbalstwa.

Zaraza wśród emigrantów niemieckich

Berlin, 2. 1. (Radio.) W obozie emigrantów niemieckich z Rosji w Hammerstein wybuchła silna odra i niestwierdzona dotychczas choroba gorączkowa, pojawiająca się przede wszystkim u dzieci. Dotychczas zmarło 40 dzieci. 50 jeszcze choruje. Licz-

ba ich jest jednak napewno większa, gdyż, jak stwierdzono, w wielu wypadkach matki i rodzice chowają swe dzieci przed oglądzinami lekarskimi.

Wobec tego, aby zapobiec dalszemu rozwojowi epidemii, władze obsadziły wszystkie baraki policją sanitarną a cały oboz poddano ścisłej kontroli i desinfekcji.

Również w obozie w Prenzlau na Pomorzu niemieckim stwierdzono liczne wypadki zachorzenia dzieci na odrę

Pożar wagonu pocztowego

Budapeszt, 2. 1. (Radio.) W wagonie pocztowym pociągu pociągów pocztowych, znajdującego się w drodze do Budapesztu, wybuchł dziś pożar, który zniszczył cały wagon wraz z zawartością. Pastwą płomieni padło wiele przesyłek wartościowych i listów jak również znaczny transport paczek.

Dyżurny urzędnik odniósł w czasie pożaru ciężkie obrażenia.

Zatrucie alkoholem

Amsterdam, 2. 1. (Radio.) Jak donoszą z Rotterdamu, 7 studentów norweskich, znajdujących się w podróży naukowej do Holandji i przybyłych w Sylwestra na pokładzie statku norweskigo „Zelta” z Bergen do Rotterdamu, zachorowało wskutek nadmiernego użycia alkoholu. Wszystkich odstawiono do szpitala w Rotterdamie z ciężkimi objawami zatrucia. Trzech z nich zmarło w ciągu dnia wczorajszego.

W związku z tem policja rotterdamiska zamierza w porozumieniu z konsulem norweskim w Rotterdamie przeprowadzić energiczne śledztwo i rewizję na pokładzie parowca „Zelta”.

Pożary na prowincji

W Czmońcu w pow. śremskim spalił się w dniu wczorajszym wiatrak Emila Schuberta. Straty wyrządzone przez pożar ocenia się na blisko 4 tys. zł. Nasuwa się podejrzenie, iż wiatrak został podpalony.

W Miechowie w pow. szubińskim spalił się z nieustalonej przyczyny stóg siana, własność rolnika Leona Heina. Strata wynosi kilkadziesiąt złotych.

W Wyszynkach w pow. chodzieskim z nieustalonej przyczyny spalił się stóg żyta, wartości około 3.500 zł, własność rolnika Karola Zelmera.

W mieszkaniu Feliksa Karpińskiego w Lipinach w pow. chodzieskim powstał pożar od wadliwego komina. Powstała szkoda ocenia się na półtora tysiąca złotych.

Również od wadliwego komina powstał pożar w domu robotniczym w majątności Łakocinie w pow. inowrocławskim. Cały dom padł pastwą pożaru. Straty wynoszą około 20 tys. zł. (k)

Samobójstwo

Wczoraj po południu w lesie pod Krzewinami w pow. chodzieskim znaleziono wiszące na drzewie zwłoki.

Jak się okazało, były to zwłoki 61-letniego Teodora Teclawa z Kaczor, który popełnił samobójstwo. (k)

Kometa Wilka

Komunikat prasowy Obserwatorium Poznańskiego.

Odkryta dnia 20 grudnia 1929 r. przez prof. A. Wilka w Krakowie nowa kometa jest nadal pilnie śledzona w obserwatoriach polskich.

Na podstawie dokonanych w kraju obserwacji droga komety została obliczona w Obserwatorium Krakowskim metodą prof. T. Banachiewicza. Z rachunków tych wynika, że kometa biegnie po orbicie parabolicznej i zbliża się obecnie do słońca. Przez punkt swój przysłoneczny kometa przejdzie dnia 22 stycznia 1930 r., gdy odległość jej od słońca wynosić będzie 101 milionów kilometrów, poczem odległość ta będzie nieustannie wzrastała. Kometa oddala się teraz od ziemi z przeciętną szybkością 3 milionów kilometrów na dobę i w dniu 22 stycznia 1930 r. znajdzie się już w odległości 200 milionów klm. od ziemi. Zmniejszanie się blasku komety spowodowane oddalaniem się od nas, zostanie jednak narazie wyrównane zbliżaniem się komety do słońca. Z tej przyczyny w najbliższym czasie można się nawet spodziewać wzrostu blasku komety; pewien przyrost blasku stwierdzono już nawet wieczorem dnia 30 grudnia w Poznaniu, w Krakowie zaś tegoż dnia o świcie dostrzeżono utworzenie się w mglistej masie komety gwiazdzistego jądra.

Kometa Wilka widoczna jest obecnie (pierwsza dekada stycznia) wieczorami na półn.-zachodnim niebie w konstelacji Delfina. Warunki widzialności pogarszają się, gdyż kometa zachodzi coraz wcześniej. — Kometa łatwo dostrzec przy pomocy małej nawet lunety; przedstawia się ona w postaci słabo świecącej mgiełki.

Droga komety Wilka, jak to zauważył prof. T. Banachiewicz, jest bardzo zbliżona do orbity słabej komety 1739 roku. Aby stwierdzić tożsamość tych dwóch komet, potrzebne są jednak jeszcze dalsze obserwacje i obliczenia.

MIECZYSLAW JAROSLAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

110)

Soplica drżał dziwnym zażenowaniem wobec tego człowieka, którego, którego... O, nie chciał go skrzywdzić. Nie! Czemu jednak szukał sposobu pozyskania go sobie? Wynagrodzenia? Odszkodowania! Ależ tak! Jego prosta, surowa natura nie pozwalała mu tak bez rekompensaty... To był odruch, ale szczery. Tymczasem co? Przecież znów zaciągał tylko zobowiązanie. Ten Dobiecki, jeżeli doprowadzi pismo, to zasłuży znów na wdzięczność Soplicy...

— Jest to sprawa do zastanowienia się... — mówił dalej zagadnięty.

Ale Soplica kurczowo trzymał się raz powziętej myśli. Nie mógł tak rozjechać się z tym człowiekiem.

— Pan mnie odwiedzi w hotelu?

— Kiedy?

— Chociażby pojutrze. Im prędzej zaczniemy, tem lepiej. Trzeba wyzyskać zjazd sezonowy.

— Pojutrze będę u pana o 10 rano — sucho oznajmił Dobiecki.

Spieszył się. Pożegnali się.

Panna Baśka zniknęła nagle z oczu Soplicy. Rozglądał się wokół. Wreszcie zobaczył, że dopędza ją Dobiecki, coś mówi do niej... Ale panna Baśka nie odwraca się ku niemu. Po chwili zniknęła w tłumie. Ktoś mu się kłaniał. Siadając już do auta, odwrócił głowę. Ujrzał wdzięczną, młodzieńczą twarz Stefana Butymowicza.

— Pan zostaje w Copotach?

— Nie, jadę do Gdyni.

A nie zabraliby się pan ze mną?

— Ależ z prawdziwą ochotą.

Na rogu ulicy spotkali znów towarzystwo. Stefan pozdrawiał szerokim ruchem panie. Panna Baśka zdjęła kapelusik i machała nim po łobuzersku. Kiedy zobaczyła Soplicę, ręka jej naraz zastygła w powietrzu, wyraziście spojrzęły oczy, a usta jakby rozchyliły się słowem: jutro.

Przemknęli. W oczach Soplicy pozostała uchwycona w przelocie posepna, matowa twarz Dobieckiego. Znow z panny Baśki — nic.

— Dlaczego zaprosiłem go dopiero na pojutrze? Dla czego? — nie mógł się uspokoić.

Ale Stefan już rozpędzał te jego myśli nowym zainteresowaniem.

— Szampańska dziewczyna!

— No?

— Jest w niej jakaś nieposkromiona szczerść i przestrzenność moc stepu. A jednak... pomimo to jest to dusza zamknięta.

— Czyżby?

— Tak Uparta. Niema w niej miękkości kobiecej i kobiecej kokieteryj... Kobieta bez tego... Krótko: w takiej nie mógłbym się zakochać.

— O?

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się szeroko rozwartem ust Dobiecki. Butymowicz — Bo... kocha się już w niej zapamiętałe Dobiecki.

— A pan uważa, że dwóch męż-

czyzn w jednej kobiecie nie może się kochać?

— Nie!

— A to dla czego? Myśli pan, że to bezcelowe?

— I to nie. Tem bardziej, że panna Baśka nie kocha Dobieckiego.

Soplica uczuł, że to powiedzenie go sparaliżowało. Tem bardziej musiał jej unikać. Nie miał prawa tak krzywdzić Dobieckiego.

— Więc dlaczego? — pytał automatycznie, nieszczerze.

— Bo miłość wymaga prostoty. W przeciwnym razie będzie to zazdrość, rozdwanie się — ohyda!

— Chyba pan jeszcze nigdy nie kochał? — zagadnął go nagle Soplica.

— Ja?... — zmiął się w sobie Butymowicz — i dodał cicho z przejmującym go smętkiem — Nie mówmy jeszcze dziś o tem...

— To znaczy, że w przyszłości pan mi o tem powie?

— Obawiam się, że będę musiał...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Piątek, 3 stycznia 1930.

Słońce: wschód 8,04; — zachód 15,50; —
długość dnia 7 godz. 46 min.
Księżyc: wschód 10,29; — zachód 19,11; —
po nowiu.
Kal. rz.-kat.: Gęrowe; jutro Tytus P.
Kal. słow.: Włostyni; jutro Dobromir.

Zebrania

Dziś o 20 Koło Ks. Ks. Profesorów w
gimn. Bergera, ul. Strzelecka;
o 20 Koło Absolwentów Miejskiej
Szkoły Handl. w Domu Królowej
Jadwigi;
Jutro o 20 Tow. Marynarzy u p. Jarockie-
go, ul. Masztalarska 8a;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Wojciecha Godziemba-Paszew-
skiego o godz. 15 z kapł. cment. w
Górczynie. — Sp. Włodzimierza Poło-
szynowicza z kapł. cment. Farnego.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Czerwona, Stary Ry-
nek 37 — Apteka Zielona, ul. Wroc-
ławska 31. — Apteka 27 Grudnia, ul.
27 Grudnia 18.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ul. Kra-
szewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul.
Marsz. Focha 98.
Włda: Apteka pod Koroną, Górna Wil-
da 61.
W innych dzielnicach apteki tam się
znajdujące.

Pogotowie Ratunkowe Związku Leka-
rzy, ul. Pocztowa 30, dyżuruje we dnie
i w nocy. — Telefon 55-55.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Patr. Jackowskiego 19 —
lustro;
o 10,30 ul. Dąbrowskiego 81 — warsztat
stolarski;
o 12 ul. Wawrzyniaka 19 — masz. do
pisanja, szafa biurowa, beczka oliwy;
Jutro o 10 ul. Cieszkowskiego 1 — masz.
do pisanja;
o 10,30 Stary Rynek 80-82 — fortepian,
6 foteli;
o 11,30 ul. Ratajczaka 38 — masz.
litogr., tyglówka;
o 13 Sw. Marcin 43 — fortepian;
o 14 ul. Matejki 46 — masz. do pisanja;
o 15 Przechnia 11 — magiel;
o 15,30 ul. Łakowa 21 — fortepian, blur-
ko, lustro, stół, kanapa;
o 16,30 ul. Strumykowa 1 — urządzenie
składu obuwia;

Wystawy

Salon Włkp. Stow. Artystów-Plastyków,
pl. Wolności 14a, otwarty w dni po-
wszednie od godz. 11-17, w dni
święteczne od 12-15.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Dama pikowa” — opera Czaj-
kowskiego.

Teatr Polski

DZIŚ — „Królowa Biarritz”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Rywale”.

Ciągnięcie dolarówki

Wczoraj odbyło się ciągnięcie
5-procentowej premijowej pożyczki do-
larowej serji II.

Wylotowano następujące numery:
8 000 dolarów — nr. 465 259;
3 000 dol. — nr. 61 687;
po 1 000 dolarów — nr. 769 547,
441 074, 750 375, 141 517, 590 262;
po 500 dolarów — nr. 233 197,
185 256, 146 620, 125 290, 319 905, 606 178,
449 467, 713 880, 823 569, 121 751 oraz
40 numerów po 100 dolarów.

III doroczny bal K! Mercuria

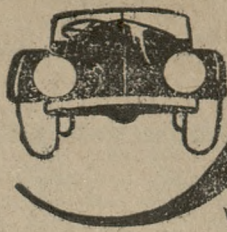
III-ci doroczny bal K! Mercuria
odbędzie się w roku bieżącym w dniu
15-ym stycznia w salonach Palais
Royal.

Znane w kołach towarzyskich bale
Korporacji „Mercuria” mają już usta-
loną markę i należą niejako do rzędu
wydarzeń karnawału.

Wielkie włamanie w Obornikach

W nocy na 2 bm. przy pomocy pod-
robionych kluczy włamano się do skła-
du bławatów Dawida Druckera w
Obornikach.

Łupem nieznanych włamywaczy pa-
dły bławaty, płótna, inletry, 48 koszul
męskich oraz większa ilość pończoch i
artykułów trykotowych wartości prze-
szło 6 tys. zł. (k)



Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70
Nr. 14 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Ewolucja karoserji samochodowej z ilustracjami

Obrady komisji budżetowej

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

1.966.232.568 zł w r. 1926/27, a więc
od skrajnego optymizmu do skrajnego
pesymizmu, aby potem poszukiwać nor-
my. Charakterystyczne jest, że wydatki
rzeczywiste wykazują znacznie mniej-
sze wahania, aniżeli projekty budżeto-
we. Najniższy budżet w r. 1926/27 prze-
widywał wydatki w kwocie 1.966.232.568
podczas gdy w rzeczywistości wynosiły
one 1.975.300.512. Najwyższy budżet w
r. 1923 dysponował wydanie w sumie
3.322.626.240, a wydanie realne wynosi-
ło tylko 2.983.308.421. Szukając tej prze-
ciętnej wysokości, jaka odpowiada na-
szemu stanowi gospodarczemu, należy
się zastanowić, jakie dane z lat ubie-
głych można wziąć za punkt wyjścia.

Jeśli jako punkt wyjścia brać budżet
za r. 1926/27, czy 1927/28. to pierwsze
pytanie jakie się nasuwa brzmi: Czy
można było z tym budżetem prowadzić
państwo przez czas dłuższy, czy był to
budżet normalny, niesłusznie potem
podwyższany przez rząd oraz Izby, czy
też był to budżet niewspółmierny za-
równo do koniecznych potrzeb, jak i do
normalnych dochodów.

Pierwszą wskazówkę daje nam wy-
konanie tego budżetu. Otóż nie potra-
fiono utrzymać się w tych ramach. Wy-
konanie budżetu było nawet w r. 1926/27
wyższe, niż łączne sumy wszystkich
kredytów, przyznanych ustawami o pro-
wizorjach budżetu. Natomiast, jeśli
chodzi o wykonanie budżetu, o wydatki
rzeczywiste, to bynajmniej nie były
one wyższe od budżetu. Rzeczywiste
wydatki za r. 1925 np. były niższe od
uchwalonego budżetu o sumę
339.317.824 zł dzisiejszych. Mamy jed-
nak również nieco inne świadectwo te-
go, że wydatki państwowe w okresie po
katastrofie, wywołanej w r. 1925 w
znacznej mierze przez budżet zbyt wy-
soki, to znaczy w latach 1926/27 i 1927/28
były projektowane za niskie. Tem świa-
dectwem jest plan stabilizacyjny, żada-
jący podniesienia wydatków już nie na
r. 1926/27, ale 1927/28 o sumę conaj-
mniej stokilkadziesiąt milionów.

Jeżeli budżety na lata 1926/27 i
1927/28 były za niskie, warto się przy-
rzeć nieco bliżej, co mianowicie wywo-
łało wzrost wydatków, jakie cele wy-
magają środków i pochłaniały wzmożo-
ne dotacje. Spłata długów na r. 1927/28
opiewała na sumę 145,07 milj. zł. Obec-
nie spłata długów wynosi 296,84 milj.
zł, różnica zatem 151,77 milj. Emerytu-
ry i renty inwalidzkie w budżecie na r.
1927/28 wynosiły 183,48 milj., dziś
287,77 milj., różnica 104,29 milj. Upo-
sążenie funkcjonariuszy państwowych
w budżecie netto wówczas 822,26 milj.,
obecnie 1.111.240.000 zł, różnica 288,98
milj. zł. Gdyby uwzględnić budżet
brutto, różnica ta wzrosłaby do 470,6
milj., ponieważ jednak ani budżet
1927/28 ani budżet 1930/31 nie przewi-
dują dopłat ze skarbu państwa na wy-
datki osobowe państwowych przedsię-
wzięciach i monopolu, zatem słuszne jest
przy badaniu różnicy ograniczyć się do
budżetu netto. Ogółem te 3 pozycje, t. j.
spłata długów, zapotrzebowania emerytalne
i inwalidzkie, oraz podniesienie uposa-
żenia funkcjonariuszy państw., dają ra-
zem zwykłe w wysokości 545,4 milj.
Na reformę rolną projektowano wów-
czas 30,33 milj., dziś 46,97 milj. Na bu-
dowę Gdyni wówczas 12,63 milj., dziś
23,63 milj., na polską flotę handlową
wówczas nic, dziś 3,8 milj. Na budowę
szkół powszechnych wówczas 2 milj.,
dziś 7 i pół milj. Na lotnictwo cywilne
wówczas 6,6 milj., dziś 13,42 milj. Na
lotnictwo wojskowe wówczas 13,63,
dziś 21,85 milj. Na opiekę nad emigran-
tami wówczas 1,33 milj., dziś 4,26 milj.,
na budowę gmachów szkół wyższych i
średnich wówczas 2,67 milj., dziś 8
milj., na departament kultury i sztuki
wówczas 1,71 milj., dziś 3,85 milj., za-
opatrzenia mobilizacyjne wówczas 52,1
milj., dziś 100,2 milj. itd. Przykłady te
możnaby mnożyć dalej, ale zatrzyma-
my się na tych bezspornych działach i
wzrostach dotacji na powszechnie uzna-

ne potrzeby. Różnica między r. 1927/28
i 1930/31 wynosi tu kwotę 183,86 milj.
Dodając tę różnicę do cyfry 545,4 milj.,
które wyszły na spłatę długów i popra-
we uposażenia, łączny bezspornie uspra-
wiedliwiony wzrost wydatków w r.
1930/31 w stosunku do 1927/28 wynosi
728,9 milj.

Co wynika z badań przytoczonych
wyżej? 1) Jak sądzę, należy odrzucić
twierdzenie, jakoby budżet 2 miljardo-
wy, budżet r. 1926/27 był wogóle w Pol-
sce możliwy. Jest on poniżej naszego
minimum egzystencji. Ograniczyć dzia-
lalnosc państwa do tej sumy, to znaczy-
łoby dezorganizować i rozpręgnać ma-
szynę państwową. 2) Należy stwierdzić,
że wzrost budżetu od 2 miliardów do
prawie 3 miliardów był bez porówna-
nia w większym stopniu wywołany ko-
niecznościami życia, aniżeli rozmachem
twórczym rządu czy Sejmu.

Jak Panowie mogli przekonać się z
poprzedniej analizy, poniżej 2 miliard-
ów 700 milj. już zaczynamy scho-
dzić poniżej minimum egzystencji; jeśli
zaś w tej bardzo względnej nadwyżce
200 milionów uda się coś niecoś za-
oszczędzić, to tyle czeka jeszcze pilnych,
piekających niezalutwionych potrzeb, że
niewątpliwie każda oszczędność będzie
oszczędnością na jednej pozycji, aby za-
razem silniej zadotować drugie. 3) I
przeszłość i teraźniejszość uczy nas bar-
dzo wymownymi dowodami, że i dziś
i w latach najbliższych wydatki pań-
stwowe muszą pozostać poniżej 3 mi-
liardów. Mamy na to 2 dość poważne
wskazania. Rzeczywiste dochody pań-
stwa dotychczas raz tylko w r. 1928/29
przekroczyły tę wysokość 3 miliardów
8 milionów, zatem wpływ powyżej 3
miliardów nie są i nie mogą być je-
szcze uważane za uregulowane. Są ra-
czej wyjątkowe. Rok bież. wedle pro-
porcji 8 miesięcy zapowiada wpływ w
sumie 2.999.245.000. Lekcja budżetowa
na r. 1923 jest bardziej jeszcze poucza-
jąca. Budżet ten był jedyny w naszej
przeszłości, który przekroczył 3 miliard-
y. Nie wydano wprawdzie tyle, ale
jednak samo uchwalenie zbyt wysokiego
budżetu przyczyniło się niewątpli-
wie w znacznej mierze do deficytu, ja-
ki nastąpił.

Wydaje mi się, że analiza przepr-
wadzona poprzednio daje nam odpo-
wiedź dość jasną na postawione na
wstępie pytanie, w jakich granicach
wahać się winna wysokość budżetu
Rzplitej w czasach najbliższych. Gra-
nicę minimalną, granicę vegetacyjnej
egzystencji stanowi suma 2 miljardy
700 milj. zł. Granicę maksymalną, któ-
rej przekroczyć bez niebezpieczeństwa
nie wolno, stanowi suma 3 miliardów.
Między jedną, a drugą mieścić się mu-
szą nasze wydatki i nasze dochody.

Łatwo jest tu powiedzieć, że między
kwotą 2.700 milionów, czyli kwotą mi-
nimalną, a kwotą 2.935 milj., zgłoszoną
w wydatkach na rok przyszły, jest jed-
nak z górą 200 milionów różnicy, skąd
możnaby zaczerpnąć na palące potrze-
by, choćby na zwykłe poborów urzędni-
czych. Chciałbym tu rozproszyć z góry
możliwe nieporozumienie. Nie wyliczy-
łem bowiem przy porównaniu budżetu
1927/28 z preliminarzem na r. 1930/31
całego szeregu wydatków na różne po-
trzeby, które pochłona w znakomitej
mierze tę różnicę. (Tu p. min. wylicza
szereg wydatków jak np.: kontynu-
owanie zaczętych inwestycji, wydatki,
związane z rokowaniami międzynaro-
dowymi, regulacja hipoteczna drobnej
własności itd., co wyniesie około 240
milj. zł). Nie należy mieć wogóle złu-
dzenia, by z kwoty tej dało się wiele za-
oszczędzić.

Referat pos. Rybarskiego

Po przemówieniu p. min. Matuszew-
skiego zabrał głos sprawozdawca pos.
Rybarski, który w obszernym refe-
racie omówił preliminarz min. skarbu,
analizując stronę dochodową tego re-
sortu i dając przytem rys historyczny,

począwszy od r. 1925 i zaznaczając, że
dochody prawno - publiczne wynoszą
90 proc. ogółu dochodów. Mówca poru-
sza dochód z monopolu i podatków i
podkreśla, że w roku bież. dochody te
nie wykazują tendencji zwykłej.
Mówca zajmuje się w dalszym ciągu
działalnością Banku Gospodarstwa Kra-
jowego i zgłasza rezolucję, w której
1) domaga się powołania podkomisji z
5 członków, która zaznajomiłaby się z
działalnością banków państwowych i
przedłożyła przy 3 czytaniu budżetu
swoje wnioski komisji. 2) Wzywa min.
do przedłożenia komisji przed 3 czyta-
niem budżetu bilansu i rachunków
strat i zysków w przedsiębiorstwach
skarbowych, administrowanych przez
Bank Gospodarstwa Krajowego jak rów-
nież bilansu sum obrotowych, dalej
sprawozdania ze stanu i rentowności
przedsiębiorstw przemysłowo - handlo-
wych, których skarb państwa wzgl.
Bank Gosp. Kraj. jest współnikiem lub
współwłaścicielem, wreszcie sprawo-
zdania z wysokości i sposobu rozdziału
sum przyznanych urzędnikom wzgl.
przez nich otrzymanych w postaci tan-
tjem i wynagrodzeń za udział w po-
siedzeniach itd. z tytułu delegacji do władz
lub sprawozdania kontroli różnych in-
stytucji, lub spółek akcyjnych, kredyto-
wych, przemysłowych i handlowych.
Pozatem mówca proponuje szereg
zmian w preliminarzu budż. min. skar-
bu.

Po tem przemówieniu przewodni-
czący zarządził przerwę.

Dyskusja

Na posiedzeniu popołudniowym wi-
cemin. Grodyński, udzielając wy-
jaśnień w niektórych sprawach, poru-
szonych przez referenta, przedewszyst-
kiem zaś na podstawie cyfr, przeczył
twierdzeniu referenta, jakoby przedsię-
wzięcia państwowe w gospodarce pań-
stwa nie odgrywały żadnej roli albo tyl-
ko bardzo małą. Podatek gruntowy po-
wtarza się corocznie w sumie 60 milj.
i nie może być zwiększony. W sprawie
udziału skarbu w dochodach Śląska wi-
ceminister przeciwstawia się podwyż-
szeniu tego udziału.

Dyr. min. skarbu Barański oma-
wiał różne krytykowane przez referenta
pozycje, zwłaszcza kwestję podwyższe-
nia kapitału Banku Gosp. Kraj.

Wicemin. Starzyński bronił
preliminowanej wysokości podatku od
piwa, a w sprawie monopolu spirytuso-
wego zaznaczył, że w roku bież. przewi-
duje się zwiększenie ilości spirytusu na
cele techniczne.

Pos. Czapiński (PPS.) skierował
do min. skarbu interpelację w sprawie
zwrotu samorządom podatku dochodo-
wego, na co min. skarbu z miejsca od-
powiedział, że ustawa o kredycie do-
datkowym na ten cel znajduje się już
w Prezydjum Rady Min. i w ciągu tego
miesiąca powinna znaleźć się w Sejmie.

Dalej pos. Czapiński poruszył
sprawę funduszu na budowę szkół po-
wszechnych i zapytał, jakie zamierze-
nia w dziedzinie polityki podatkowej
ma nowy rząd.

Min. Matuszewski oświadcza,
iż zgodnie z powszechną opinią, w tym
ciężkim roku podwyższenie podatków
będzie niemożliwe poza drobnymi po-
datkami, jak np. podatku od wina i mo-
że od piwa. Rok bież. niewątpliwie wy-
czerpał płatników, a zatem rok przy-
szły nie będzie nadawał się do wprowa-
dzenia zwyczaj. Tem samem należy od-
łożyć rozwiązanie zagadnienia budowy
szkół. Co do reformy podatkowej, to
należy być niesłychanie ostrożnym. O
ile rok przyszły będzie prawdopodobnie
dla płatnika łatwiejszy od roku bież.,
to z tego samego powodu dla skarbu
będzie trudniejszy i nie nadaje się dla
szerokiej reformy podatkowej. Obecnie
w min. skarbie są 3 projekty: 1-szy do-
tyczy znizki podatkowej od kapitałów
i rent, 2-gi znizki podatku obrotowego
i 3-ci komasacji terminów płatności po-
datku gruntowego, składek ogólnych

Najbliższe przedstawienia dla dzieci i młodzieży w teatrze „Słońce”

odbędzie się w sobotę, 4, w niedzielę, 5 i w
poniedziałek, dnia 6 stycznia z bardzo
ciekawym i niezwykle interesującym pro-
gramem, obejmującym aktualne tygodni-
ki, ciekawe zdjęcia krajoobrazowe i prze-
pyszną szampańską komedję w 8 aktach
pod tytułem:

„Hipek i Lopek wśród ludożerców”

Ze względu na wielkie zainteresowanie
powyższymi przedstawieniami — uprasza
się o wcześniejsze wykupywanie biletów,
które są do nabycia w cenie po 50 gr i 1 zł
w firmie S. Kałamański — Plac Wol-
ności 6.

z dodatku komunalnego od podatku gruntowego. Projekty te zostały przesłane do zaopiniowania organizacjom społecznym. Opinie już wpłynęły i niebawem będzie otwarta dyskusja w tej kwestii. Projekty są w Prezydium Rady Min. i za 8-10 dni decyzja rządu będzie gotowa.

Pos. Krzyżanowski (BB.) omawiał działalność Banku Gosp. Kraj. i twierdził, że bank ten rozwinął działalność zbyt obszerną jak na swoje środki. Mówca przestrzega przed dalszym wzrostem budżetu. Dochodowość monopolów jest pod znakiem obniżenia się koniunktury.

Pos. Kuśnierz (Ch. D.) domagał się o tem dyskusję wyczerpano.

Dalszy ciąg jutro o godz. 10 rano. się od rządu wniesienia projektu, rozwiązującego problem mieszkaniowy.

Krwawy Sylwester w Bydgoszczy

Noc Sylwestrowa w Bydgoszczy obfitowała w krwawe bójkę.

W lokalu na Dolinie doszło nad ranem do krwawego starcia pomiędzy żołnierzami, uzbrojonymi w bagnety. W czasie bójki bardzo dotkliwie poraniono szeregowca I baonu strzelców w Chojnicach Bronisława Siemińskiego. Został on raniony w twarz, a prócz tego otrzymał ranę kłutą w lewy bok. Sprawcami awantury byli żołnierze z bydgoskiego lotniska. Śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa.

Drugie zajście miało miejsce około godziny 2 w nocy w czasie zabawy w ogrodzie Kleinerta Nad Słuzami, gdzie nieznany osobnik postrzelił ciężko z rewolweru 18-letniego Józefa Karalusa z Ossowej Góry pod Bydgoszczą.

Ciężko poranionych w noc noworoczną przewieziono do lecznicy powiatowej. (K)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Zebranie Wielkopolskiego Koła Chylichanek odbędzie się w piątek dnia 3 bm. o godzinie 16 w mieszkaniu p. Szumskiej, ul. Chelmońskiego 9.

Herbatka Czarnej 13. Staraniem K. P. H. przy Czarnej XIII-tej Hare. Druż. m. im. J. Zamoyskiego w Poznaniu w sobotę, dnia 4 stycznia 1929 o godz. 20 w sali Hotelu Francuskiego odbędzie się wieczór taneczny, uroczalony różnymi niespodziankami. Wszystkich sympatyków oraz przyjaciół harcerstwa prosimy o jaknajliczniejszy udział.

Ustalenie płac w rolnictwie na rok 1930-31.

Poniżej podajemy uzupełnienie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej o nowym kontrakcie taryfowym dla pracowników, zatrudnionych w rolnictwie.

Zaczejnicy.

§ 5 kat. IV. chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i kosy w miesiącach letnich 3 zł, w miesiącach zimowych 2 zł dziennie. Wynagrodzenie w naturaljach: Uwaga 1. Drugie zdanie „skreślić, w to miejsce wstawić „o ile umówił się bez 2 krowy, dostaje 15 q buraków, lub 0,04 ha roli pod warzywa“. Reszta bez zmian.

Robotnicy sezonowi.

§ 2 linja 5 skreślić słowa: „w woj. poznańskim“.

§ 5 skreślić w nagłówku a) woj. poznańskie.

§ ten brzmi następująco: „Zarobek dzienny (oprócz deputatu) wynosi:

Kategoria 1. dziewczęta i chłopcy od lat 16-18 zł 1,75.

Kat. II. dziewczęta ponad lat 18 2,10 zł dziennie.

Kat. III. chłopcy od lat 18-21 wykonyjący wszelką pracę męską dziennie 2,40 zł.

Kat. IV. robotnicy (mężczyźni) ponad lat 21) zdolni do wszelkiej pracy męskiej i do kosy 3,10 zł dziennie.

Za każdy nieprzepracowany dzień odciąga się wysokość świadczeń w deputacie.

§ 6. nagłówek a) woj. poznańskie, skreślić.

§ 9. kwotę wynagrodzenia za własne narzędzia zmienić z zł 10 na 12 zł i ze zł 5 na 7 zł.

§ 11. w nagłówku wykreślić słowa: „w woj. poznańskim“.

Pierwszy ustęp winien brzmieć: „miejscowi robotnicy sezonowi pochodzący z obszaru tegoż województwa i będący na własnym wickie, pobierają płace w gotówce w myśl § 5 niniejszej części, oraz deputat kwartalnie, jak następuje: i t. d.“

Reszta bez zmian.

SPORT

Hokej na lodzie

Zapowiedziane na czwartek spotkania hokejowe w turnieju międzynarodowym w Krynicy zostały z powodu odwilży odwołane. (Tel. wł.) T. S.

W Sztokholmie kanadyjczy z Toronto pokonali reprezentację Szwecji 2:0. — W Chamonix kombinowana drużyna berlińska uległa SC. H. C. Davos 10:1. Druga drużyna BSC pokonała w Davos drugi zespół HC Davos 1:0. (Radio.)

Różne

W zimowych igrzyskach akademickich o mistrzostwo świata w Davos w czasie od 4 do 13 stycznia weźmie udział 13 państw, w tem Ameryka, Austria, Anglia, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Jugosławia, Hiszpania, Luksemburg, Szwajcaria, Węgry i Włochy, które jako jedyne

państwo zgłosiły się do wszystkich konkurencji. (Radio.)

Z TEATROW

— Z Teatru Wielkiego. Dziś, w piątek „Dama pikowa“. W sobotę, 4. b. m. melodyjna, pełna humoru „Krysia Leśniczanka“ z p. Fontanówną, wybraną przedstawicielką partii tytułowej oraz z pp. Karską, Krzyształowicz, Nechowicz, Bratkiewiczem, Folańskim, Gruszczyńskim i Wiśniewskim; kapelmistrz p. Eichstaedt.

— Z Teatru Polskiego. Dziś „Królowa Biarritz“. Jutro rekordowa krotkość A. Grzymały - Siedleckiego „Maman do wzięcia“, która odegrana będzie po raz 127.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych cudowna bajka dla dzieci Walewskiego „Kopciuszek“.

Dzień Trzech Króli wypełnia dwa przedstawienia „Kopciuszka“. Pierwsze przedstawienie rozpocznie się o godz. 15, drugie o godz. 19. Na oba przedstawienia ceny są zniżone.

— Z Teatru Nowego. Dziś, w piątek, sensacyjna sztuka amerykańska znakomitej spółki autorskiej Andersona i Stallinsa p. t. „Rywale“. Świetny ten utwór tryumfalnie przeszedł przez wszystkie sceny świata. Sztuka przemawia do nas językiem prostym, żołnierskim, z dużą domieszką niefrasobliwego humoru. Są to dzieje rywalizacji oficera i sierżanta armii amerykańskiej, którzy ubiegając się o względy uroczej dziewczyny, przechodzą piekło zazdrości i nienawiści. Publiczność, szczerze wypełniająca salę Teatru Nowego, darzy wykonawców niemiłymi oklaskami. W roli Charmain znakomita artystka p. H. Cieszkowska. Reżyserja p. dyr. Rudkowskiego, dekoracje Al. Kobrynia.

„Dziecię szczęścia“ — bajka dla dzieci. W niedzielę i poniedziałek o godzinie 3,30 po poł. przepiękna bajka dla dzieci p. t. „Dziecię szczęścia“, która wstępnym bojem zdobyła powodzenie u naszych milusińskich.

FILM

„Upiór oceanu“. Kino „Colosseum“.

Film osnuty na tle życia marynarzy. Scenariusz przypomina żywo powieść Jacka Londona p. t. „Wilki morskie“. Porusza straszne stosunki, panujące na okrętach: werbowanie załogi po pijanemu, nadużywanie władzy przez kapitanów, znęcanie się nad ludźmi i t. d. Okręt „Majola“ ma pod tym względem ustaloną

slawę; to też żaden marynarz nie zaciągnie się nań po trzeźwemu. Z akcji dowiadujemy się, że kapitan Swopen doszedł do posiadania statku drogą zbrodni. Dzięki intrygom udało mu się ożenić z prawym właścicielem, który zostaje skazany na dożywotnie więzienie. Zona Newmana umiera ze zgrozy a córka pełni rolę służącej przy zbrodniarzu. Po piętnastu latach więzienia Newman zostaje jednak uwolniony, zaciąga się na „Majolę“ i poznaje swą córkę. Na okręcie wybucha bunt załogi, w czasie którego ginie zbrodniczy kapitan. Nadprogram akrobatyczny farsa amerykańska i bardzo ciekawy film rysunkowy p. t. „Lot przez Atlantyk“. (kr)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 2. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,44; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 378,47-50-380,47-50; Wiedeń za 100 zł 79,61-79,89; Zurych za 100 zł 57,77-50; Berlin za 100 zł 46,77-50 do 47,17-50; wypłaty na Warszawę i Poznań 46,90-47,10; na Katowice 46,925-47,125; Gdańsk za 100 zł 57,54-57,68; teleg. wypłaty na Warszawę 57,51-57,66.

GIELDY PIENIĘŻNE

Kraków, 2. 1. (PAT.) Akcje: Parowozu 20,50; Siersza Gór. 163.

Lwów, 2. 1. (PAT.) Akcje: Chodorów 153,50-154,00; Gazy Wschodnie 21,75-22; 5-proc. pożyczka premj. dolarowa 50; Tsep 96.

GIELDY TOWAROWE

Warszawa, 2. 1. (PAT.) Zboże: Żyto 24,25-24,50; pszenica 39-40; owies 22-23; jęczmień na kaszę 24-25; browarn. 27 do 28,50; groch polny 38-43; mąka pszena 61-64; luksusowa 71-74; żytnia 40-42; otręby pszenne grube 20-21; średnie 17 do 18; żytnie 13,75-14; kukurydza 42 do 43; rzepakowe 33-34; fasola biała 90 do 95.

Lwów, 2. 1. (PAT.) Zboże. Pszenica kraj. dwors. 38-39; zbiorowa 35,25-36,25; żyto 24,25-24,75; jęczmień przemiał. 20,50 do 21; owies 20,50-21,50; mąka pszena 61,50-65,50; żytnia 41-42; otręby żytnie 12,50-13; pszenne 13,75-14,25.

Informacyj o przystankach i odjeździe autobusów udziela sekretariat Związku Przedsiębiorstw Autobusowych przy ulicy Kantaka nr. 1 w godzinach od 9 do 1 i od 15 do 18 (Telefon 33-39).

Notowania dewiz z dnia 2 stycznia 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8 1/2	—	100 zł	—	57.54	46.77	43.44	11.25	—	378.47	57.77	79.61
Poznań	8 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173.52	100 Gd. gld.	—	—	81.60	—	—	—	656.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R. M.	—	122.197	—	20.43	23.87	606.50	305.97	123.02	169.35
Belgia	4 1/2	123.94	100 belg.	124.51	—	58.515	34.88	13.99	355.—	—	72.06	169.17
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.493	818.—	0.60	—	20.10	3.07	422.45
Budapeszt	7 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.215	27.86	17.51	—	590.67	90.25	124.19
Holandja	4 1/2	358.31	100 gld. hol.	358.96	—	168.73	12.09	40.34	1024.50	—	207.75	286.06
Kopenhaga	5	238.88	100 k. d.	238.55	—	112.17	18.20	26.81	—	—	138.05	190.05
Londyn	5	43.38	1 funt szterl.	43.42	25.00	20.412	—	4.87	123.91	164.66	25.13	34.61
Nowy Jork	4 1/2	8.91.41	1 dolar	8.87	—	418.20	488.00	—	25.39	33.75	514.90	708.85
Paryż	3 1/2	172.—	100 fr. franc.	45.05	—	16.48	123.90	3.93	—	—	20.28	27.93
Praga	5	180.62	100 k. cz.	26.33	—	12.377	164.75	2.96	—	—	—	20.97
Rzym	7	172.—	100 l.	56.59	—	21.895	93.20	5.23	—	176.62	26.95	37.12
Szwajcaria	3 1/2	172.—	100 fr. szwajc.	172.78	—	81.23	25.12	19.42	493.—	655.45	—	137.65
Sztokholm	4 1/2	238.88	100 k. szw.	—	—	112.66	18.14	26.91	6.4.—	—	138.60	190.70
Wiedeń	7 1/2	125.43	100 szyling.	125.27	—	58.88	34.66	14.08	357.50	475.20	72.50	—

POLSKO-BRYTYJSKIE TOWARZYSTWO OKRĘTOWE S. A.

Gdynia/Gdańsk — Hull
Hull — Gdynia/Gdańsk

Gdynia/Gdańsk — London
London — Gdynia/Gdańsk

Regularna komunikacja tygodniowa własnymi pasażersko-towarowymi parostatkami, zaopatrzonemi we wszelkie wygodę dla ruchu pasażerskiego i w ładowni-chłodni dla przewozu artykułów spożywczych. nw 5157

Informacjami wszelkimi służy:

Właściciel: Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe S. A. Gdynia lub Ellerman & Wilson Lines Agency Coy. Ltd. Gdańsk

Tel.-Adr. „Polbrit“ — Gdynia. „Wilsons“ — Gdańsk. Telef. Gdynia 1530-31, Gdańsk 24941-42.

Młyn motorowy

100 ctr. zabudowanie gospodarcze, 15 m. ziemi, dom, mieszk. ogród, w mieście w pełn. biegu w dobr. stanie techn. na sprzedaż. Oferty do ekspedycji Kurjera pod zw 20 885

HANDLOWIEC

młody, energiczny, ze znajomością języków, kilkuletnią praktyką handlową na stanowiskach kierowniczych, po wojsku obejmie stanowisko kierownicze w poważnej instytucji. Referencje. Na żądanie gwarancja. Łaskawe oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod zw 21016

Przedpłata

na styczeń 1930 r. za oba wydania razem wlicznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu z 4.70 z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma z abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odroczenia wari.

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w

Zakład malarski

dobrze zaprowadzony z bieżącymi pracami pauszałnemi, na Górnym Śląsku zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zw 20963

Patenty

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą
inż. dypl. F. WINNICKI,
rzecznik patentowy
Poznań, ul. Konopnickiej 7.
Telefon 7222
Kw 990

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
poszukuje student. Oferty cena do Kurjera zdp 86 737

14 DZIERŻAWY

Wydzierżawie
1.100 mórg gleby pszenno-buraczanej kompletny inwentarz do przejęcia potrzeba 150.000 zł. — Kudliński, Niegolewskich 10 a. telefon 60-30. zdp 86 347

22 ROZMAITE

Wszelkie
reparacje zegarków oraz naprawy wszelkiej biżuterji wykonuje sumiennie tania firma R. Tarkowska, plac Wolności 11 (pod filarami) Pw 4941

24 NAUKA

Tańczyć modnie
uczy w kursach i oddzielnie oraz w kompletach prywatnych. Ola Antoszevska, Zielona 3. Pw 7121-51.194

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Syn

uczciwych rodziców pragnie się wyuczyć za mechanika lub zecera. Zgłoszenia Kurjer zdp 86 571

Młodszy

ksiązkowy - bilansista, znający dokładnie swój zawód, obeznany z księgowością każdej branży (także gospodarczą) piszący biegle na maszynie, poszukuje posady. Oferty Kurjer zdp 86 412

28 WOLNE MIEJSCA

Posługaczki
poszukuje Reinowa, Plac Działowy 9. zdp 86 724

Potrzebny

wożny kawaler gotówka 1000 zł oraz początkująca stenotypistka zaraz. Oferty Kurjer zdp 86 593

Fryzjerski

starszy pomocnik potrzebny. — Chojnacki, Oborniki. nw 6 420

Ogłoszenia

na stronie 6 lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potocznymi 240 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania wieczornego przyjmujemy do godz. 13.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. Drobne ogłoszenia słowo nap. słowo (telefon) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością drukowania w kopie nie liczonego wyłamniwo nie odpowiada. W niedzielę, święta i noce tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149